



**Wiceprezes
Najwyższej Izby Kontroli
Stanisław Jarosz**

Warszawa, dnia marca 2011 r.

**Pan
Aleksander GRAD
Minister Skarbu Państwa**

LLO-4114-01-01/2010
LLO-4114-01-02/2010
I/10/001

WYSTĄPIENIE POKONTROLNE

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrole:

- w Fabryce Aparatury Elektromedycznej „FAMED” SA w Łodzi (zwanej dalej „FAMED” lub „FAE”) na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1701 ze zm.), zwanej dalej „ustawą o NIK”,
- w Spółce z o.o. „TEXTILIMPEX” w Łodzi (zwanej dalej „TEXTILIMPEX” lub „Spółką”), na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o NIK,

w ramach tematu I/10/001 – „Zawieranie i realizacja przez spółki umów handlowych, umów o dzieło i innych umów, gospodarowanie majątkiem i zarządzanie zasobami ludzkimi”. Badania obejmowały lata 2005-2010 (I półrocze) – za wyjątkiem zagadnień będących przedmiotem badań w spółce „Textilimpex” podczas kontroli NIK przeprowadzonej w okresie wrzesień 2008 r. – marzec 2009 r., po zakończeniu której do Pana Ministra skierowane zostało w dniu 10 sierpnia 2009 r. stosowne wystąpienie pokontrolne.

W związku z kontrolami, których wyniki przedstawione zostały w protokołach kontroli podpisanych przez Prezesów Spółek odpowiednio: w FAMED - w dniu 21 lipca 2010 r., w TEXTILIMPEX - w dniu 13 października 2010 r., Najwyższa Izba Kontroli, stosownie do art. 60 ustawy o NIK, przekazuje Panu Ministrowi niniejsze wystąpienie pokontrolne.

I. FAE „FAMED” SA

1. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła działania Zarządu Spółki w okresie sprawowania funkcji Prezesa przez Mariusza Gorzenia, tj. od listopada 2006 r. do lipca 2008 r. Dotyczy to w szczególności takich obszarów jak: zarządzanie zasobami ludzkimi, zawieranie i realizacja umów o pracę oraz umów zleceń i umów o dzieło, a także organizacji i rozliczania działalności szkoleniowej załogi. Zdaniem NIK, szereg decyzji podjętych przez Prezesa Zarządu w tym zakresie nosiło znamiona nielegalności, było niecelowe a ich realizacja prowadziła do niegospodarności, w wyniku czego Spółka straciła około 316 tys. zł. Do działań podejmowanych w pozostałych okresach objętych kontrolą Izba nie wniosła istotnych uwag.

Negatywna ocena dotyczyła także działań realizowanych przez Radę Nadzorczą (RN). W ocenie NIK, Rada Nadzorcza przyczyniła się w istotny sposób do powstania wymienionych nieprawidłowości, gdyż w okresie od września do listopada 2006 r. podejmowała nieuzasadnione decyzje dotyczące obsady kadrowej w Zarządzie Spółki, a także nierzetelnie realizowała czynności nadzoru nad działalnością Zarządu, w tym czynności kontrolne w odniesieniu do zawieranych przez Prezesa M. Gorzenia umów cywilno-prawnych oraz prowadzonej przez niego polityki zatrudnienia.

W dniu 5 września 2006 r. Rada przyjęła uchwałę, na mocy której rozszerzono liczbę członków Zarządu do dwóch osób, motywując tę decyzję koniecznością usprawnienia procesu zarządzania, szczególnie w zakresie ekonomiczno-finansowym, chociaż w dniu 2 listopada 2006 r. obowiązujący w tym czasie regulamin organizacyjny spółki nie przewidywał takiego stanowiska. Następnie w wyniku przeprowadzonego konkursu dokonała powołania M. Gorzenia na stanowisko członka zarządu-dyrektora finansowego.

Tymczasem, zdaniem NIK, wybrany nie posiadał wymaganych na stanowisko dyrektora finansowego kwalifikacji. Izba ustaliła mianowicie, że był on z wykształcenia psychologiem (doktorem nauk medycznych) oraz nie miał żadnego doświadczenia w zakresie zarządzania spółkami prawa handlowego. Ponadto członkowie ówczesnej RN zeznali, że w postępowaniu kwalifikacyjnym M. Gorzeń wykazał się „mierną znajomością zagadnień finansowych”.

Należy zauważyć, że dwa dni wcześniej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki (w której SP reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa posiadał 100% kapitału) odwołało z funkcji Prezesa Zarządu FAMEDU Janusza Olesika. W kilka dni później (6 listopada 2006 r.) RN podjęła uchwałę o ograniczeniu liczby członków Zarządu FAMEDU do jednej osoby i w tym samym dniu powierzyła funkcję

Prezesa, już jednoosobowego zarządu, M. Gorzeniowi. Przesłuchani w charakterze świadków członkowie ówczesnej RN nie potrafili racjonalnie wytłumaczyć powodów tej decyzji, w kontekście wskazywania jeszcze miesiąc wcześniej na konieczność wzmocnienia Zarządu, poprzez ustalenie jego dwuosobowego składu.

Zdaniem Izby, manipulowanie przez RN liczbą członków zarządu FAMEDU miało na celu spowodowanie wyboru na jego Prezesa właśnie M. Gorzenia. Potwierdzeniem tego były m.in. zeznania M. M. (ówczesny dyrektor finansowy FAMEDU), która zeznała m.in., że już w pierwszym półroczu 2006 r. (a więc ponad pół roku przed powołaniem M. Gorzenia na funkcję Prezesa Zarządu FAE), uzyskała informację od S. R. (późniejszego doradcy Prezesa Zarządu FAE) o możliwości objęcia przez M. Gorzenia wspomnianej funkcji. S. R. zaproponował też M. M. zatrudnienie w FAMED - celem prowadzenia spraw finansowych spółki, bowiem M. Gorzeń nie miał doświadczenia w tej kwestii. Przesłuchany z kolei w charakterze świadka M. Gorzeń, zeznał m.in., iż S. R. latem 2006 r. poinformował go o możliwości objęcia funkcji Prezesa Zarządu FAMEDU, a jednocześnie wskazywał na zasadność tymczasowego zatrudnienia M. M. na stanowisku dyrektora finansowego, gdyż docelowo zostanie ona Prezesem Sp. z o.o. TEXTILIMPEX w Łodzi. Powyższy scenariusz został zrealizowany. S. R., po powołaniu M. Gorzenia na funkcję Prezesa Zarządu FAE, zatrudniony został na stanowisku doradcy Prezesa ds. marketingu, mimo iż nie posiadał żadnych kwalifikacji do jej pełnienia.

2. W latach 2005 i 2006 Spółka osiągnęła zysk netto w wysokości 144,8 tys. zł i 353,9 tys. zł. Począwszy od 2007 r. jej sytuacja ekonomiczno-finansowa ulegała stopniowemu pogorszeniu. I tak w latach 2007-2009 odnotowano stratę netto wynoszącą odpowiednio: 64,5 tys. zł, 853,8 tys. zł i 931,6 tys. zł oraz - na koniec pierwszego kwartału 2010 r. - 303,4 tys. zł. Wynik finansowy Spółki determinowany był przede wszystkim wynikiem ze sprzedaży, którego wysokość w ww. latach ukształtowała się odpowiednio na poziomie: 380,3 tys. zł, 509,7 tys. zł, (-)311,5 tys. zł, (-)686,1 tys. zł, (-)975,9 tys. zł oraz (-)300,1 tys. zł w I kw. 2010 r.

Na powstanie straty w 2007 r. miało wpływ m.in. przyznawanie wysokich wynagrodzeń (szczególnie nowo przyjmowanym pracownikom) skutkiem czego znacznie przekroczono wskaźnik wynagrodzeń (22,5 %), podczas, gdy w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 listopada 2006 r. w sprawie *wskaźników przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2007 r.*¹ maksymalny roczny wskaźnik ustalono na 3,4 %.

¹ Dz. U. Nr 225, poz. 1637

Nieskuteczne były również podejmowane działania marketingowe, w tym udział w międzynarodowych targach i wystawach sprzętu medycznego, w wyniku czego w kolejnych latach 2006-2009 stopniowemu zmniejszeniu ulegały przychody netto ze sprzedaży, które wynosiły 7.905,4 tys. zł w 2006 r. i 6.470,8 tys. zł w 2009 r., w tym przychody ze sprzedaży zagranicznej wyniosły odpowiednio 4.232,3 tys. zł i 2.812,6 tys. zł. Izba zauważa jednak, iż na kondycję ekonomiczno-finansową Spółki miały także wpływ czynniki makroekonomiczne (kryzys gospodarczy ostatnich lat), skutkujące ograniczeniem zbytu na produkty FAMEDU.

3. W badanym okresie (głównie w roku 2007) działania Zarządu w zakresie polityki kadrowej były niegospodarne. Dokonywano bowiem istotnych zmian na stanowiskach administracyjnych bez jasno określonych kryteriów naboru oraz weryfikowania kwalifikacji i doświadczenia zawodowego kandydatów. Ponadto zatrudniano osoby na stanowiskach, których nie przewidywał regulamin organizacyjny FAE. Nie określano dla nich na piśmie zakresu czynności i obowiązków. Pomimo tego, iż w zawieranych umowach o pracę, jako miejsce jej świadczenia ustalano siedzibę FAMEDU, kontrola NIK ujawniła przypadki permanentnego niepodpisywania list obecności (z powodu nie przebywania w siedzibie FAE). Dotyczyło to Doradcy Prezesa ds. Marketingu, Koordynatora Zespołu ds. Klienta Kluczowego, Doradcy Prezesa ds. Innowacyjności. Pomimo sygnalizowania przez służby kadrowe powyższej nieprawidłowości - Zarząd Spółki nie podjął radykalnych kroków w celu wyeliminowania ww. procederu. Zdaniem Izby, wskazywało to na fikcyjne zatrudnienie ww. osób w Spółce FAMED.

Izba ustaliła, że Zarząd Spółki nie zweryfikował kwalifikacji S. R., który podał w ankiecie personalnej, iż legitymuje się wykształceniem wyższym uniwersyteckim, a faktycznie pełniąc funkcję doradcy Prezesa ds. marketingu nie miał żadnych kwalifikacji w tym zakresie, gdyż w rzeczywistości posiadał wykształcenie średnie (ogrodnik). Z tytułu zatrudnienia w Spółce ww. otrzymał łącznie około 42 tys. zł brutto. Ponadto NIK ustaliła, że osoba ta z tytułu zatrudnienia w innych spółkach zlokalizowanych w Łodzi (z przeważającym udziałem SP), w latach 2007-2008 uzyskała łączne dochody w kwocie około 90 tys. zł.

NIK krytycznie ocenia powołanie i funkcjonowanie tzw. Zespołu Klienta Kluczowego. Koordynator tego Zespołu praktycznie nie był w siedzibie Spółki, gdyż zamieszkiwał i pracował na Śląsku. Z ustaleń kontroli wynika, iż Zespół ten nie osiągnął żadnych sukcesów na polu handlowym, a pomimo tego koordynator za okres zatrudnienia (od lutego do kwietnia 2007 r.) otrzymał wynagrodzenie w wysokości 21,5 tys. zł brutto. FAMED

poniósł również koszty z tytułu korzystania przez tę osobę z telefonu komórkowego i internetu, w łącznej wysokości 5,5 tys. zł. Ponadto osoba ta za 3 stronicowe opracowanie pt.: „FAMED S.A. na tle konkurencji” otrzymała 3,5 tys. zł brutto, przy czym NIK ustaliła, iż opracowanie to było plagiatem (dokładne przeniesienie tekstu wcześniej opracowanego przez ówczesną dyrektora handlową FAE).

4. Ustalenia kontroli wykazały też nieprawidłowości w zawieraniu i rozliczaniu umów o dzieło. Stwierdzono przypadki wykonania innych czynności, niż określone w tych umowach. Kontrola ujawniła brak w FAE materialnych efektów niektórych prac zleconych do wykonania ramach umów o dzieło (wieloletniego planu strategicznego na lata 2007-2012, projektu działalności rehabilitacyjnej dla FAMED SA, analizy strategii rozwoju Spółki).

Niecelowe i niegospodarne było zawarcie w 2007 r. z Biurem Projektowym Budownictwa „PARTNER” (na kwotę 122 tys. zł) umowy dot. wykonania koncepcji przebudowy budynku biurowego Spółki m.in. na przychodnię zdrowia i ośrodek konferencyjno-szkoleniowy, jak również zlecenie opracowania „realizacji różnego rodzaju działalności szkoleniowej przy wykorzystaniu zaplecza FAMEDU”. Także dwie umowy dotyczące pozyskiwania funduszy zewnętrznych dla FAE podpisane z Instytutem Gospodarki i Projektów Międzynarodowych ze Zd. Woli (na kwotę 9,8 tys. zł) nie przyniosły wymiernych efektów.

Podkreślić również należy, że decyzje w sprawie zlecenia powyższych zadań, nie były poprzedzone oceną opłacalności tych przedsięwzięć oraz możliwości ich sfinansowania.

Uwagi kontroli dotyczyły również nierzetelnie sporządzanej dokumentacji dotyczącej wykonania umów o dzieło. Brak było protokołów odbioru przedmiotu umowy, stwierdzono przypadki braku podpisów w wystawianych rachunkach i fakturach w rubryce potwierdzenia wykonania umowy.

5. Ustalenia kontroli NIK wskazują na nieprawidłowości powstałe w związku z realizacją przez Spółkę zadań szkoleniowych. Ustalono bowiem, że maju 2008 r. skierowano na szkolenie z zakresu kadr i płac, prowadzone przez Akademię Rozwoju Osobowego „PERFECTA” Spółka z o.o. w Łodzi, osobę, która nigdy nie wykonywała i nie miała wykonywać czynności związanych ze sprawami kadrowo-płacowymi. Spółka „PERFECTA” wystawiła na rzecz FAMEDU fakturę na kwotę 1,4 tys. zł brutto, którą pod względem merytorycznym sprawdziła A. T., jako Dyrektor Administracyjny, a następnie zatwierdziła do wypłaty jako Prokurent FAMEDU. NIK ustaliła, że zarówno A. T., jak i J. S. (główna księgowa w FAE), były zatrudnione w ww. spółce „PERFECTA”, J. S. jako

Prezes, a A. T. jako członek Zarządu (była także udziałowcem tej firmy). Ponadto udziały w PERFIEKCIE miała również żona ówczesnego Prezesa FAE - M. Gorzenia. W ocenie NIK, nastąpił tu niedopuszczalny w praktyce gospodarczej ewidentny konflikt interesów.

W innym przypadku, w marcu 2008 r. FAMED dokonał przelewu na rzecz firmy SG PRESS za usługi szkoleniowe na kwotę 10,7 tys. zł, pomimo braku faktury za tę usługę. Kwota ta stanowiła zapłatę za trzydniowe szkolenie zorganizowane w Spale dla pracowników FAE. Zaznaczyć należy, że szkolenie to nie zostało ujęte w planie szkoleń i rozliczeniu szkoleń za 2008 r. Przekazanie ww. kwoty bez dowodu księgowego stanowiło naruszenie przepisów ustawy o rachunkowości.

W sprawach związanych z funkcjonowaniem „FAMEDU” Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadzi postępowanie VI Ds. 53/09. Na prośbę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Delegatury w Łodzi, Prokuratura otrzymała kopię protokołu kontroli i wystąpienia pokontrolnego.

II. „TEXTILIMPEX” Sp. z o.o. w Łodzi

Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie działalność Spółki w latach 2009-2010 (lipiec) pomimo stwierdzonych nieprawidłowości. Powyższą ocenę uzasadniały następujące ustalenia kontroli:

1. W 2009 r. Spółka uzyskała w porównaniu z 2008 r. istotną poprawę wyniku finansowego netto (w 2008 r. Spółka odnotowała stratę netto w wysokości 1.505,2 tys. zł, a w 2009 r. osiągnęła zysk netto w kwocie 910,96 tys. zł). Szczególnie istotna była poprawa wyniku na sprzedaży produktów, towarów i materiałów, ponieważ w 2008 r. odnotowano na tej działalności stratę w wysokości 651,1 tys. zł, natomiast w 2009 r. zysk w kwocie 410,9 tys. zł. NIK, pomimo stwierdzonych uchybień, pozytywnie ocenia dokonane w 2009 r. działania Zarządu w zakresie zmian w organizacji pracy Spółki, w tym m.in.: wprowadzenie od 15 lipca 2009 r. nowego regulaminu organizacyjnego przedsiębiorstwa Spółki, nowego regulaminu zawierającego motywacyjny system wynagradzania pracowników, nowych zasad sporządzania i rejestracji umów zawieranych przez Spółkę w tzw. Centralnym Rejestrze Umów.

Pozytywnie oceniono podjęcie przez Zarząd, w latach 2008 i 2009, działań mających na celu racjonalizację zatrudnienia w Spółce, których efekty miały bezpośredni wpływ na wzrost uzyskanych w tym okresie przychodów. W 2009 r. średnioroczne zatrudnienie liczone w etatach wynosiło 66,17, wobec 68,10 etatów w 2008 r., w tym pracowników umysłowych 51,02 etatów w 2008 r. i 43,77 w 2009 r. Należy zauważyć, że w latach

2008 – 2009 w Spółce wystąpiło zjawisko wysokiej fluktuacji kadr. W okresie od 1 lipca 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. zwolnione zostały ze Spółki 22 osoby (15 osób w 2008 r. i 7 w 2009 r.). W tym samym okresie przyjętych do pracy zostało 19 osób (8 w 2008 r. oraz 11 w 2009 r.), z tego dwukrotnie zatrudniano osoby na stanowisko Dyrektora Handlowego. Utworzono też nowe stanowisko - Dyrektora Administracyjnego.

Na skutek niezgodnego z prawem wypowiedzenia stosunku pracy wieloletniemu radcy prawnemu Spółki przez byłą Prezes Zarządu Mariolę Maślanę, Spółka poniosła w 2009 r. wydatki w łącznej wysokości 82.936,83 zł (72.316,83 zł stanowiły wypłaty dokonane stronie powodowej, jako wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, 5.740 zł - zwrot kosztów procesu, a pozostałe 4.880 zł - wydatki z tytułu zastępstwa procesowego).

2. Przejawem niegospodarności, w ocenie NIK, było nieprawidłowe przeprowadzenie transakcji zakupu i sprzedaży antracytu ukraińskiego, co spowodowało narażenie „TEXTILIMPEXU” na straty. W marcu 2008 r. „TEXTILIMPEX” zawarł ze spółką TRANS GALOPP Spółka z o.o. w Opolu Lubelskim umowę na dostawę 1.000 t próbnej partii antracytu. Umowa ta została podpisana w przeddzień podpisania kontraktu nr 27-E z dostawcą tego towaru, firmą BENCHMARKING z USA. W umowie sprzedaży antracytu przez „TEXTILIMPEX” do TRANS GALOPP - niektóre parametry dostarczanego antracytu (maksymalna zawartość popiołu i siarki) ustalono wyżej, niż te, które „TEXTILIMPEX” zapewnił sobie u dostawcy na podstawie kontraktu 27-E. Stwarzało to potencjalne zagrożenie wystąpienia reklamacji ze strony odbiorcy towaru, a w konsekwencji zmniejszenie się zakładanej marży na sprzedaży (ok. 7,4%). Faktycznie dostarczona do spółki TRANS GALOPP ilość antracytu (965,14 t) była niższa o 34,86 t, niż to przewidywała umowa i wniesiona przedpłata (1000 t), a niektóre parametry dostarczonego towaru odbiegały w sposób istotny od gwarantowanego umową. „TEXTILIMPEX” nie zapewnił udziału własnego przedstawiciela przy odbiorze ilościowym i ustaleniu parametrów jakościowych antracytu, przed jego rozładunkiem u odbiorcy, ani też nie złożył, w terminie określonym w kontrakcie, reklamacji u dostawcy. Z tych powodów nie był w stanie wyegzekwować od firmy BENCHMARKING obniżki cen z tytułu niezachowania parametrów jakościowych dostarczonego antracytu. Ponadto z marży „TEXTILIMPEXU” już w dniu 31 marca 2008 r. zapłacona została prowizja w wysokości 14.808,27 (tj. zanim nastąpiło zakończenie dostawy sprzedanego antracytu). „TEXTILIMPEX”, na skutek zgłoszenia przez spółkę TRANS GALOPP reklamacji w zakresie ilości, jak i jakości dostarczonego antracytu, zmuszony został do uznania w pełni reklamacji i podjęcia negocjacji w sprawie

odszkodowania za niewłaściwą jakość antracytu. Żądane pierwotnie odszkodowanie w wysokości 99.295,36 zł zostało w wyniku tych negocjacji we wrześniu 2008 r. obniżone do kwoty 59.577,22 zł i zapłacone przez „TEXTILIMPEX”. Bezpośrednio odpowiedzialnym za realizację tego kontraktu był Andrzej M., który został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Wyliczona, w trakcie kontroli NIK, strata wynosiła ostatecznie - 59.576,88 zł. Wyliczenia te należy uznać za niepełne, ponieważ obejmują jedynie kwoty uzyskanych przychodów i poniesionych kosztów, które da się bezpośrednio przypisać, jako poniesione w związku z realizacją tych umów.

3. NIK podziela ocenę zawartą w opinii prawnej posiadanej przez Spółkę, że nienazwana umowa nr 265/2008 z dnia 27 marca 2008 r., zawarta ze spółką SOLAGRO, przez b. Prezes Zarządu TEXTILIMPEX M. Maślanek i Prokurenta A. Daniel była pozorną umową handlową, mającą w istocie charakter umowy pożyczki. Ustalono bowiem, że zgodnie z tą umową, „TEXTILIMPEX” w oparciu o zamówienia spółki „SOLAGRO” miał dokonywać na terenie Europy zakupu folii poagrarnej i powierzać zakupioną folię do przerobu, celem dalszego odsprzedaży, a „SOLAGRO” zobowiązywało się przerobić w terminie do 4 m-cy od daty jej zakupu powierzony towar na produkt (regranulat LLDPE) oraz do zakupu od „TEXTILIMPEXU”, tak przerobionej folii, po cenie o 13% wyższej od ceny towaru powierzonego.

Wbrew postanowieniom powyższej umowy, „TEXTILIMPEX” dokonał w dniu 31 marca 2008 r. w „SOLAGRO” zakupu 2.000 ton folii poagrarnej w cenie netto 0,4918 zł/kg na łączną kwotę netto 983.600 zł, w sytuacji, gdy Spółka nie miała żadnych możliwości oczyszczenia i przerobu tego produktu. „TEXTILIMPEX” znaczną część zakupionych w „SOLAGRO” 2.000 ton folii poagrarnej, (1.786 tony) – odsprzedał w dniu 22 lipca 2008 r. (a więc po niecałych 4 miesiącach od daty zakupu) ww. firmie, za kwotę netto 1.000.160 zł (0,56 zł/kg, tj. w cenie o 13,9% wyższej niż cena zakupu). Podkreślić należy, że folia ta nie była poddana w „TEXTILIMPEXIE” jakimkolwiek procesom uszlachetnienia lub przerobu, jak również nie była wprowadzona do magazynu „TEXTILIMPEXU”.

4. W ocenie NIK, zawarcie w dniu 16 lutego 2009 r. umowy pomiędzy TEXTILIMPEX sp. z o.o., a firmą Mar-Bug należącą do Pana M. B. (rozwiązanej na wniosek M. B. w lutym 2010 r. w związku z objęciem przez niego funkcji Wiceprezydenta Miasta Łodzi), a skutkującej wydatkowaniem przez Spółkę kwoty 41 tys. zł netto, nie przyniosło wymiernych korzyści. Kontrola wykazała, że nie były rzetelnie rozliczane działania Mar-Bug, tak w odniesieniu do zakresu realizowanych świadczeń określonych w umowie, jak i

czasu niezbędnego do ich wykonania, w sposób przewidziany umową. Przedmiotem omawianej umowy było pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania, sporządzanie dokumentacji konkursowej, utrzymywanie kontaktów pomiędzy usługobiorcą, a urzędami administracji publicznej wszystkich szczebli funkcjonujących na terenie Łodzi. Dokumentowanie wykonania tych zadań dokonywane było w formie raportów z podjętych czynności, wraz ze wskazaniem liczby godzin poświęconych na ich realizację, a nie osiągnięć, a więc niezgodnie z zapisami umowy. Fakt ten potwierdzili zarówno Prezes Zarządu TEXTILIMPEX, jak i właściciel firmy Mar-Bug. Wyjątkiem w zakresie dokumentowania działalności firmy Mar-Bug było opracowanie dokumentacji konkursowej w postaci jednego wniosku o dofinansowanie planowanych zmian w systemie oprogramowania komputerowego „TEXTILIMPEXU” i złożenie go w Centrum Obsługi Przedsiębiorcy. To działanie nie dało jednak żadnych wymiernych efektów finansowych dla „TEXTILIMPEXU”, z uwagi na odrzucenie złożonego wniosku, z przyczyn błędów merytorycznych w jego części ekonomicznej. Wykazane przez M. B., we wspomnianych raportach, działania związane z pozyskiwaniem środków na szkolenia pracowników „TEXTILIMPEXU”, przyniosło efekt jedynie w postaci podjęcia szkolenia (kurs językowy) przez jednego pracownika, który podpisał indywidualną umowę w tym zakresie.

Czynności podjęte przez firmę Mar-Bug dotyczące poszukiwania najemców pomieszczeń magazynowych i biurowych, poza jednym przypadkiem (dotyczącym Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi), nie były w żaden sposób udokumentowane. Dotyczyło to m.in. oferty wynajmu pomieszczeń, którą miał opracować M. B. i przekazać Prezesowi Zarządu „TEXTILIMPEXU”. Prezes Spółki nie był jednak w stanie okazać tej oferty kontrolującym.

Wykonywanie czynności związanych z opracowaniem systemu kontroli wewnętrznej w „TEXTILIMPEXIE” oraz sprawdzeniem i zaopiniowaniem opracowań w tym zakresie, wykazane w raportach M. B., również nie znalazło potwierdzenia w dokumentach, gdyż jak wskazał w złożonych wyjaśnieniach Prezes Zarządu „TEXTILIMPEXU” uchwała Zarządu Spółki nr 38/2009 w sprawie „ustalenia systemu kontroli ...” nigdy nie została podjęta i pozostała „niepodpisanym projektem”, który został przedłożony kontrolerom przez Prezesa Zarządu, jako dowód pracy M. B.. Zdaniem NIK, trudno bezspornie uznać, iż był to projekt opracowany przez firmę Mar-Bug.

Podobnie, wobec braku jakichkolwiek dokumentów (nie okazano ich kontroli pomimo pisemnego wniosku), nie można stwierdzić, czy były wykonywane opisane w raportach,

czynności w zakresie pozyskiwania środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Banku Ochrony Środowiska, firmy Eko-Fundusz, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na termomodernizację budynku „TEXTILIMPEXU”. Jak zeznał bowiem pan M. B., działania te umożliwiły Zarządowi jedynie rozeznanie możliwości i warunków pozyskiwania środków z tych instytucji.

Kontrola NIK ustaliła, że wbrew uregulowaniom zawartym w wewnętrznej instrukcji Spółki, dotyczącym dowodów księgowych, Dyrektor Administracyjny Spółki, M. W., dokonał sprawdzenia pod względem merytorycznym 10 rachunków wystawionych przez firmę Mar-Bug. Zdaniem Izby, opierając się przy weryfikacji wykonania zadań przez M. B. jedynie na składanych przez niego sprawozdaniach oraz rozmowach z Prezesem Spółki, a nie na konkretnych dokumentach świadczących o ich realizacji. Było to niewystarczające do oceny, czy przedstawione w raportach zadania zostały faktycznie wykonane.

Negatywnie oceniono także akceptowanie sposobu rozliczania czasu pracy pana M. B.. Zgodnie z umową z 16 lutego 2009 r., czas świadczenia pracy w siedzibie „TEXTILIMPEXU” miał wynosić 25 godzin zegarowych w tygodniu, a niewypełnienie tygodniowego czasu pracy powodowało jego proporcjonalne zwiększenie w kolejnych tygodniach. Nie prowadzono jednak żadnej ewidencji czasu pracy M. B., co uniemożliwiało Zarządowi „TEXTILIMPEXU”, jakiegokolwiek jego rozliczenie.

Działania podejmowane w okresie od dnia 8 października 2009 r. do 31 grudnia 2009 r., jak wskazał w przedłożonych comiesięcznych raportach M. B., obejmowały łącznie ok. 330 godzin. Kontrola NIK ustaliła, że w tym okresie M. B. w godzinach 7.00-15.00 świadczył pracę w PKP Polskie Linie Kolejowe SA w Warszawie.

5. Krytyczne uwagi kontroli dotyczą też pośredniczenia przez Spółkę w obrocie mięsem i jego przetworami oraz owocami i warzywami prowadzonym w latach 2009-2010 (I półrocze). Obrót tymi artykułami odbywał się na podstawie umów o współpracy handlowej zawartej przez TEXTILIMPEX z firmami: Mitmar Sp. z o.o. w Głownie, Europejskie Centrum Gospodarcze Sp. z o.o. w Głownie (ECG) oraz z firmą Celmit (posiadającą oddział w Głownie).

Łącznie w ww. okresie obrót mięsem i płodami rolnymi zamknął się kwotą około 3,7 mln zł. Izba ustaliła, że ww. podmioty gospodarcze stanowiły własność rodziny Janowskich, której członkowie zasiadali w ich organach, a siedziby wymienionych firm zlokalizowane były w jednym miejscu. W świetle tych faktów zasadność pośredniczenia

TEXTILIMPEXU w obrocie handlowym pomiędzy tymi podmiotami budzi szereg wątpliwości. Przede wszystkim, w ocenie Izby, niekorzystna dla Spółki, była praktyka regulowania wzajemnych zobowiązań finansowych za towar będący przedmiotem obrotu. I tak np. przy zakupach od ECG, czy Celmitu -TEXTILIMPEKS regulował swoje zobowiązania finansowe w ciągu kilku dni, natomiast przy odsprzedaży towaru Mitmarowi, zapłata na rzecz Spółki następowała po 180 dniach. Ta zasada dotyczyła wszystkich obrotów na ww. kwotę, toteż zadaniem NIK, miała charakter kredytu kupieckiego, na korzystnych dla ww. firm warunkach.

Jak ustaliła kontrola NIK, Spółka na transakcjach mięsem i płodami rolnymi realizowała marże zaledwie od 0,4% do 0,7% wyższe ponad obowiązujące minimum, wynoszące 6%. Składając w przedmiotowej sprawie wyjaśnienia, Zarząd Spółki nie potrafił wskazać dowodów, czy analizując opłacalność opisanych transakcji, brano pod uwagę alternatywne wydatkowanie środków finansowy przeznaczanych na ich realizację, np. na handel wyrobami gotowymi (rentowność w 2009 r. na poziomie 12,8%), czy przędzą (rentowność 10,4%).

Z danych zawartych w rejestrze handlowym wynika, że w okresie od maja do listopada 2007 r. Prezes Spółki TEXTILIMPEX M. Granosik był członkiem Rady Nadzorczej spółki Mitmar. W latach 2006-2008 M. Granosik był zatrudniony w tym podmiocie na stanowisku dyrektora ds. ekonomiczno finansowych.

6. Za działania niegospodarne należy uznać handel zabawkami prowadzony przez Spółkę w latach 2009-2010 (I półrocze) na podstawie umów zawartych z dwoma hurtowniami: w dniu 27 października 2009 r. z Hurtownią Zabawek „Cypisek” E. C. z Łodzi (jako dostawcą) i w dniu 24 września 2009 r. firmą Met-Pol sp. z o.o. z Łodzi (jako odbiorcą). Ustalenia kontroli wskazują, że Spółka od dnia 24 września 2009 r. do dnia 15 czerwca 2010 r. prowadziła handel zabawkami, pomimo braku stosownego wpisu działalności w tym zakresie, w dokumentach rejestrowych. Zgodnie z art. 40 pkt.1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym² oraz przepisem § 46 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach³, przedmiot działalności Spółki powinien być określony w umowie spółki wg Polskiej Klasyfikacji Działalności i wpisany do KRS.

² Dz.U. z 2007r. Nr 168, poz.1186 ze zm.

³ Dz. U. Nr 117, poz. 1237 ze zm.

Za zakupy zabawek od firmy Hurtownia Zabawek „Cypisek” w ww. okresie płacono w formie przedpłat, natomiast sprzedaż tych zabawek dla firmy Met-Pol następowała tak, jak w przypadku transakcji mięsem, w drodze odroczonej płatności. Należy przy tym wskazać, że podpisanie umowy z firmą Met-Pol nastąpiło przy naruszeniu przez TEXTILIMPEX obowiązujących, własnych procedur handlowych w części dotyczącej oceny wiarygodności i wypłacalności kontrahenta. Ustalono bowiem, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym podpisanie umowy o współpracy, TEXTILIMPEX na mocy ugody z firmą Met-Pol przejął zabawki o wartości ponad 70 tys. zł (brutto), znajdujące się w magazynie tej firmy, jako zaspokojenie 80% swoich należności (zaleganie z zapłatą czynszu za wynajmowane pomieszczenia). Do dnia zakończenia kontroli NIK, firma Met-Pol nie spłaciła w całości pozostałej części długu, a od dnia 20 maja 2009 r. do dnia 2 czerwca 2010 r. nie zapłaciła też ponad 120 tys. zł należnego dla TEXTILIMPEXU czynszu. Pomimo dużych trudności z odzyskiwaniem swoich należności, Zarząd Spółki, realizując postanowienia umowy, podjął decyzję o kolejnych trzech dostawach zabawek dla firmy Met-Pol, odpowiednio w grudniu 2009 r. oraz w lutym i marcu 2010 r. na łączną kwotę 511,8 tys. zł brutto. Do dnia 18 czerwca 2010 r. kwota ta nie wpłynęła na rachunek TEXTILIMPEXU.

Faktem jest, że TEXTILIMPEX zabezpieczył spłatę należności z tytułu dostarczonych zabawek. Jednakże, w ocenie NIK, niedoprowadzenie do pełnej realizacji postanowień zawartej ugody, a jednocześnie dalsze kredytowanie kontrahenta przez Spółkę (na łączną kwotę ponad 600 tys. zł.), niezależnie od wielkości zabezpieczeń na majątku dłużnika, jest w ocenie NIK, działaniem niegospodarnym.

7. W ocenie NIK, w sposób nierzetelny i nielegalny, Rada Nadzorcza przeprowadziła w 2010 r. postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko prezesa zarządu-dyrektora generalnego Spółki oraz członka zarządu ds. finansowo-ekonomicznych, gdyż:
 - wbrew postanowieniom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2003 r. w sprawie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko członka zarządu w niektórych spółkach handlowych⁴, RN podjęła w styczniu 2010 r. uchwały, na mocy których dwuosobowa komisja, wyznaczona spośród członków Rady, miała dokonać otwarcia zgłoszeń przesłanych przez kandydatów w ramach ww. postępowania kwalifikacyjnego, oceny kompletności i poprawności tych zgłoszeń, jak również sprawdzić czy kandydaci spełnili określone wymagania. Dopiero w trakcie kontroli NIK (22 stycznia 2010 r.) Rada zmieniła ww. uchwały, w ten sposób iż

⁴ Dz. U. nr 55, poz. 476, ze zm.

otwarcie i ocena zgłoszeń miało nastąpić w siedzibie TEXTILIMPEXU w obecności pełnego składu RN;

- dwaj kandydaci na prezesa zarządu Spółki, których oferty odrzucono nie zostali szczegółowo poinformowani przez Przewodniczącego RN o powodach nie uwzględnienia ich zgłoszeń:
- wątpliwości NIK budziło także odrzucenie zgłoszenia A. C. na stanowisko prezesa zarządu-dyrektora generalnego Spółki. Osoba ta, według interpretacji RN, nie dopełniła wymogów zgłoszenia w zakresie posiadanych kwalifikacji. Zdaniem Izby, przedłożone przez nią dokumenty pozwalały na stwierdzenie spełnienia przez nią wymogów kwalifikacyjnych. Rada uzasadniając odrzucenie tej kandydatury podała m.in., że w dokumentach A. C. nie było poświadczonego za zgodność z oryginałem, odpisu dokumentu, potwierdzającego co najmniej 3 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym oraz brak było podpisanego życiorysu. Zaznaczyć należy, iż w ogłoszeniu prasowym dot. ww. postępowania kwalifikacyjnego zawarto informację, że kandydat do zgłoszenia winien dołączyć w odpisach (poświadczonych przez kandydata) lub kserokopiach dokumenty potwierdzające jego kwalifikacje. Kandydat może w toku postępowania przedłożyć Radzie oryginały stosownych dokumentów. W tej sytuacji, w ocenie NIK, nie było przeszkód, aby w toku postępowania, RN zażądała stosownych oryginałów i poprosiła o podpisanie życiorysu.

Ponadto kontrola stwierdziła następujące uchybienia w postępowaniu konkursowym:

- brak było indywidualnych ocen odpowiedzi kandydatów na pytania, dokonanych przez poszczególnych członków RN (naruszenie § 9 ust. 8 ww. rozporządzenia),
- Rada nie dokonała w formie uchwały (pomimo obowiązku wynikającego z § 9 ust. 9 ww. rozporządzenia) oceny działalności M. Granosika i M. Dudkiewicza za poprzedni okres zajmowania przez nich stanowisk w Zarządzie Spółki. Taki obowiązek wynikał z faktu, iż ww. byli kandydatami do składu zarządu Spółki kolejnej kadencji,
- brak było w protokole z przebiegu rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami, treści przeprowadzonych z tymi osobami rozmów, co naruszyło postanowienia § 10 ust. 2 pkt 5 ww. rozporządzenia,
- mimo braku na dzień kontroli NIK protokołów z przebiegu rozmów kwalifikacyjnych i z przeprowadzonych postępowań kwalifikacyjnych oraz dowodów na ich przekazanie do MSP, sekretarz RN J. Z. zawarła w dniu 29 kwietnia 2010 r. aneksy do umów o pracę z M. Granosikiem i M. Dudkiewiczem, w których ponadto powołała się na

niewłaściwe uchwały RN, upoważniające ją do dokonania czynności z zakresu prawa pracy z członkami Zarządu Spółki.

8. Do czasu zakończenia kontroli NIK Zarząd przez ponad dwa lata nie podjął skutecznych działań zmierzających do wytoczenia przez Spółkę powództwa o naprawienie wyrządzonych jej szkód przez osoby odpowiedzialne za ich powstanie. Dotyczy to m.in. szkód z tytułu niezrealizowania kontraktów z „Socjalną Propagandą” i „Kowisą AG”, w wyniku czego Spółka straciła w pierwszym przypadku 252 tys. EUR (około 830 tys. zł), a w drugim 328 tys. USD (około 680 tys. zł). NIK nie podzielił opinii Prezesa Zarządu, iż za decyzją odnośnie nie wytoczenia ww. powództwa przemawiał wysoki koszt opłat sądowych.

Z opinii radcy prawnego Spółki G. L. z dnia 19 maja 2009 r. wynikało bowiem m.in., iż opłata sądowa z tytułu wniesienia powództwa wyniosłaby 5% wartości przedmiotu sporu (około 75 tys. zł).

W opinii tej wskazano również, że w toczącym się postępowaniu karnym Spółka może wystąpić z powództwem adhezyjnym, które jest wolne od opłat sądowych. Zdaniem NIK, skorzystanie z tej możliwości (art. 69 kpk) byłoby korzystne z punktu widzenia gospodarczych interesów TEXTILIMPEKSU, tym bardziej że zgodnie z § 2 ww. artykułu, TEXTILIMPEX mógłby zgłosić w tym powództwie również wniosek o zabezpieczenie roszczenia. Koncentrowanie się tylko na monitorowaniu postępowania karnego, zdaniem NIK było niewystarczające, tym bardziej, że w lipcu i we wrześniu 2011 r. upłyną 3 lata od momentu, w którym Spółka dowiedziała się o szkodzie, po którym to okresie roszczenia o jej naprawienie ulegną przedawnieniu (art. 297 ksh). W świetle powyższych faktów, zaniechanie przez Zarząd Spółki działań w przedmiotowej sprawie należy uznać za niegospodarne.

Izba negatywnie ocenia również to, że Rada Nadzorcza Spółki, nie podjęła w powyższej sprawie stosownych działań, pomimo tego, że w dniu 17 marca 2010 r. kontroler NIK, za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Pana Marka Cura, poinformował szczegółowo RN (w formie pisemnej) o bezczynności Zarządu w sprawie dochodzenia roszczeń związanych z wyrządzoną Spółce szkodą.

W dniu 29 września 2010 r. Prokuratura Okręgowa w Łodzi poinformowała NIK, iż w toku prowadzonego śledztwa (zawiadomienie NIK z dnia 12 listopada 2009 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa) w sprawie VI Ds. 15/09 pozostają podejrzanymi: M. M., A. D., A. M. oraz M. G.

Przedstawiając powyższe oceny i uwagi, Najwyższa Izba Kontroli nie formułuje wniosków bezpośrednio dotyczących spółki FAMED, z uwagi na jej sprywatyzowanie, wnosi natomiast o podjęcie następujących działań:

- 1) wzmożenie nadzoru właścicielskiego nad działaniami organów Sp. z o.o. TEXTILIMPEX w Łodzi.
- 2) podjęcie, stosownie do postanowień art. 295 Kodeksu spółek handlowych, działań prowadzących do naprawienia szkody wyrządzonej przez członków Zarządu, Spółce. TEXTILIMPEX

Najwyższa Izba Kontroli, na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o NIK, oczekuje od Pana Ministra w terminie 30 dni od daty otrzymania niniejszego wystąpienia pokontrolnego, informacji o sposobie wykorzystania uwag i wykonania wniosków, bądź o działaniach podjętych w celu realizacji wniosków lub przyczyn niepodjęcia takich działań.

Zgodnie z treścią art. 61 ust. 1 ustawy o NIK, w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego wystąpienia pokontrolnego przysługuje Panu Ministrowi prawo zgłoszenia na piśmie do Kolegium NIK umotywowanych zastrzeżeń w sprawie ocen, uwag i wniosków zawartych w tym wystąpieniu.

W razie zgłoszenia zastrzeżeń, zgodnie z art. 62 ust. 2 ustawy o NIK, termin nadesłania informacji, o której wyżej mowa, liczy się od dnia otrzymania ostatecznej uchwały Kolegium NIK.